

KUZYN HUGO CHAVEZA PREZESEM NAJWIĘKSZEJ WENEZUELSKIEJ KOMPANII NAFTOWEJ

Prezydent Wenezueli Nicolas Maduro mianował Asdrubala Chaveza, kuzyna Hugo Chaveza, na stanowisko prezesa państwowej spółki naftowo-gazowej PDVSA (Petroleos de Venezuela).

Nowy prezes PDVSA był wcześniej odpowiedzialny m.in. za funkcjonowanie spółki Citgo, prowadzącej działalność w USA.

Na stanowisko ministra ds. Ropy powołany został natomiast Tareck El Aissami, oskarżony przez Stany Zjednoczone o współdziałanie w handlu narkotykami. Wyznaczono za niego nawet nagrodę w wysokości 10 mln dolarów. W oficjalnym komunikacie możemy przeczytać, że nowy minister ma za zadanie „podjęcie niezbędnych środków w celu zagwarantowania bezpieczeństwa energetycznego kraju” oraz „ochrony przemysłu w obliczu wielorakiej agresji zewnętrznej i wewnętrznej”.

Do poniedziałku szefem zarówno ministerstwa, jak i PDVSA był generał Manuel Quevedo.

W tym kontekście warto przypomnieć, że od momentu objęcia władzy przez Cháveza do roku 2012 produkcja ropy naftowej przez PDVSA spadła o blisko 25%. Od 2008 do 2012 zadłużenie wobec banków wzrosło dziesięciokrotnie - do astronomicznego poziomu 32,5 mld dolarów. W 2013 osiągnęło pułap 39,2 mld dolarów. Większość dochodów firmy była przeznaczana na realizację kosztownych programów socjalnych, mieszkaniowych, czy nawet zbrojeniowych. Normą stały się sytuacje, kiedy wydatki na cele polityczne przewyższały CAPEX. Dla przykładu, firma przeznaczyła 17,9 mld dolarów na projekty inwestycyjne w sektorze oil&gas oraz 30,1 mld dolarów na projekty rządowe, w tym zakup rosyjskich myśliwców. Znakomitym dopełnieniem tego obrazu jest fakt, że w owym czasie prawie 15% pracowników PDVSA było zatrudnionych w podmiotach nie związanych z sektorem energii - obsługując np. misje boliwariańskie.

Jeden z najbardziej uznanych „merytokratów” (dziś powiedzielibyśmy - technokratów), były dyrektor PDVSA Eddie Ramírez, napisał w 2013 r.: „W tych czerwonych latach działalność rafinacyjna PDVSA była naznaczona brakiem wiedzy operacyjnej i niewielkimi nakładami na rozwój oraz konserwację”. Wskazywał, że prowadziło to do licznych wypadków oraz potężnego spadku mocy produkcyjnych.